

Spotkanie z cenionym malarzem, człowiekiem bez barier



Miejska Biblioteka Publiczna gościła Stanisława Kmiecika oraz jego żonę Monikę Woszczyńską-Kmiecik, którzy opowiedzieli o swojej pasji do malarstwa i niezłomnej sile ducha. Nie mając od urodzenia rąk, już jako 5-letni chłopiec zaczął malować ustami i nogami. Pan Stanisław **udowadnia, że prawdziwa sztuka nie zna ograniczeń.**

W wieku 18 lat Stanisław Kmiecik został stypendystą światowego związku VDMFK, który zrzesza artystów malujących ustami i stopami, a malowanie stało się jego pracą. Jest samoukiem. Znany jest ze swoich spokojnych i bardzo dokładnych studiów budynków. Poza sztuką, uwielbia jeździć samochodem, który sam prowadzi. Brał udział w rajdach samochodów terenowych 4x4.

Dwa spotkania z uczniami szkół podstawowych i średnich odbyły się w Mediatece 800-lecia, a trzecie w Areszcie Śledczym w Piotrkowie Trybunalskim. Uczestnicy mogli zobaczyć, jak powstają prace malarskie.

— Zarówno uczniowie, jak i osadzeni mieli okazję przekonać się, jak talent, wytrwałość i miłość do sztuki potrafią przełamywać wszelkie bariery. To spotkanie było nie tylko lekcją malarstwa, ale także inspirującą opowieścią o sile marzeń i pokonywaniu trudności — relacjonują organizatorzy spotkania.

To nie było ostatnie spotkanie z malarstwem Stanisława Kmiecika. **Jeszcze jedna okazja, by poznać malarza już niebawem - 25 kwietnia o godz. 18 w Mediatece 800-lecia.** Wstęp jest

bezpłatny.